

Śmierć jest łatwa, i jakby dla kontrastu Anna nie marnuje słów,
niby strona wydarta z biblii. Splątane gałęzie tworzą ornamenty
na twarzy. Niezrozumiałe ilustracje bólu, gdy pierwszy strach
przybiera barwę brudnej wody, włosy jak srebrne wodorosty,

prześlizgują się po żebrach, różnokształtne w nieskończoności chwili.
Na drugim brzegu rzeki dzieci turlają się po zboczu, wierząc w coś
silniejszego niż wiatr. Mgliste światło szukając ujścia znajduje
wglębienie w kościstej dłoni, i trzeba dużo siły, by zrozumieć,

że do brzoźowego kredensu wprowadzają się nornice. Jaskółki
splecione w kłębki, które przypadkowo ocaleją. Wbrew jej woli,
w ostatnim zrywie ciało stworzy ciąg z gazetą, w której gnije
bezdolny kot. Na chwilę ktoś do szeptu ściszy telewizor.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

liathia, dodano 22.08.2018 20:00

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.